



„SONET 10”

Seweryn Krajewski, Karol Wojtyła

*Największą Prawdę ludzką odkrywam w tobie co dnia,
Najszczerzy płacz dziewczęcy, modlitw serdecznych rzewność,
Których co maja słucham, gdy świat się pieśnią zapładnia
Wtedy się w tobie, o duszo, taka roztkliwia śpiewność,*

*Że wierzę w przemijanie najgorszych dni katorg,
W jasność wierzę idącą z twojej wawelskiej gontyny,
Co nas słowiańskim ludem, jak Jowisz rzymski Stator
Sprawiedliwości miarę i miarę dźwierży Czynów.*

*I otóż w Wawelu symbol duszy słowiańskiej kształtów:
Nad kondygnacją kaplic, Zygmunatów renesansem
Z cegieł się żebrowania w gotyckich okien światło
Pną, ku rozetom pował, co naw zakuły pancierz.*

-3-

*I zgoda jest dziwna tej duszy słowiańskiej i Wawelu,
Jak jednych rąk melodia, jak symfoniczny prelud.*